

## FUNKCJA I GENEZA MOTYWÓW MITOLOGICZNYCH W RZEŹBIE Z NOVAE (ATTYS, EUROPA)

ANNA SADURSKA

Naddunajskie twierdze limesowe nie były na pewno bogate w dzieła sztuki. Nic więc dziwnego, że badania terenowe przynoszą bardzo niewiele zabytków artystycznie wykonanych w porównaniu z innymi materiałami. Ten stan rzeczy w naturalny sposób spowodował opóźnienie badań nad „sztuką żołnierską” nad Dunajem<sup>1</sup>. Wyniki wykopalisk polskich i bułgarskich w Novae w ostatnim 15-leciu nakazują jednak zwrócić się ku dziedzinie dotąd zaniedbanej. Starczy wspomnieć obfity zespół fragmentów monumentalnych figur brązowych z *principia*, prawdziwy klejnot sztuki w postaci marmurowej głowy Karakalli z *aedes signorum* oraz dwie portretowe głowy z brązu znalezione w willi za murami obozu<sup>2</sup>. Twierdza legionowa nie była więc pustynią artystyczną. Nie były nią także legionowe nekropole i dlatego naddunajska rzeźba sepulkralna godna jest podjęcia badań zapoczątkowanych przed półwieczem doskonałą monografią stel nagrobnych<sup>3</sup>. Późniejsze opracowania, najczęściej drobne artykuły, poświęcone są z reguły pojedynczym zabytkom, albo ich niewielkim zbiorom<sup>4</sup>. Lukę tę wypełniają częściowo rozprawy nt. rzeźby se-

<sup>1</sup> Tzw. „Soldatenkunst”, por. G. Mansuelli, *Storia Universale dell'Arte, Sezione Prima, Roma e il mondo romano*, I, Torino 1981, s. 292 - 293. Do sztuki prowincji naddunajskich por. S. Ferri, *Arte romana sul Danubio*, Milano 1933.

<sup>2</sup> T. Sarnowski, *Une tête de Caracalla découverte à Novae*, *Archeologia*, XXX 1979 (1981), s. 149 - 163; W. Gacuta, T. Sarnowski, *Zespół zabytków metalowych z rumowiska kaplicy sztandarów i jej najbliższego otoczenia*, tamże, s. 227 - 232; T. Sarnowski, *Les portraits des empereurs dans les forteresses militaires romaines. A propos d'une découverte récente de Novae*, *Römisches Porträt, Wege zur Erforschung eines gesellschaftlichen Phänomens*, 12 - 15 Mai 1981, *Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt-Universität zu Berlin*, 2/3, 1982, s. 273 - 275.

<sup>3</sup> D. P. Dimitrov, *Die Grabstelen römischer Zeit in Nordbulgarien* (w j. bułg. z ni em. streszczeniem), Sofia 1942.

<sup>4</sup> Najwartościowsze opracowanie: V. V'lov, *Monuments funéraires de l'époque romaine du Musée de Svištov*, *Archeologija* X, 1, 1968, s. 48 - 56 (w j. bułg. z franc. streszczeni em). Tamże starsza literatura przedmiotu.



pulkralnej z rumuńskiej części Mezji Dolnej, ale i ona nie doczekała się obszerniejszej monografii<sup>5</sup>. Nikt także nie podjął kompleksowych badań nad nekropolami i nagrobkami, które do nich należały. Trzeba przyznać, że badania takie nie są łatwe. Nagrobki z reguły znajdowane są nie *in situ*, lecz w późnoantycznych murach miejskich oraz innych budowlach wskutek ich wtórnego użytkowania<sup>6</sup>. Jak wiadomo, takie ponowne użycie miało zwykle miejsce wielokrotnie i to nie tylko w starożytności. W rezultacie zabytek oddala się od miejsca swego pochodzenia i jego proveniencja staje się coraz trudniejsza do ustalenia. Badania takie należy jednak w miarę możliwości podejmować, zwłaszcza że rzeźba nagrobna jest wyjątkowo cennym materiałem do interpretacji historycznej.

Brak podstawowych publikacji w tej dziedzinie utrudnia z kolei prawidłowe rozpoznanie nowo odkrywanych zabytków. Stąd też mylne interpretacje, zwłaszcza motywów mitologicznych. W naturalny sposób jesteśmy bowiem skłonni przypisywać je sztuce sakralnej i określić jako wotywnie lub kultowe. Motywy mitologiczne znajdowały jednak szerokie zastosowanie w rzymskiej sztuce sepulkralnej, a nekropole limesowe nie stanowiły wyjątku od tej reguły<sup>7</sup>. Przyjmując to stwierdzenie za punkt wyjścia bez trudu wyjaśnimy proveniencję niektórych rzeźb z Novae, a także symbolikę motywów oraz ich zastosowanie w dekoracji pomników.

Ciekawy zespół reliefów mitologicznych (trzy) odkryła w latach 1970 - 1976 ekspedycja UAM, pod kierunkiem prof. dra Stefana Parnickiego-Pudelko, w substrukcjach Bramy Południowej w Novae (druga faza fortyfikacji). Reliefy te były już publikowane, niektóre nawet kilkakrotnie, ale z wyjaśnionych na wstępie przyczyn nie wszystkie doczekały się prawidłowej interpretacji (por. niżej). Otóż zespół ten, do którego należy także jeden relief ornamentalny, pochodzi moim zdaniem z sąsiadującej z bramą nekropoli południowej. Nekropola ta, jedna z trzech należących do twierdzy, sąsiadująca z kamieniołomem, była położona najbliżej murów (wschodnia i zachodnia są znacznie bardziej oddalone)<sup>8</sup>. Należy więc przypuszczać, że była to nekropola najstarsza, użytko-

<sup>5</sup> G. Bordenache, *Temi e motivi della plastica funeraria d'età romana nella Moesia Inferior*, Dacia, N. S., VIII 1964, s. 161 - 175; IX 1965, s. 253 - 281; M. Alexandrescu, *Contributions à la classification des stèles funéraires de la Mésie Inférieure*, Dacia, N. S., XVII 1973, s. 217 - 241; Gr. Florescu, *I monumenti funerari romani della Dacia Inferiore*, București 1942.

<sup>6</sup> Por. Bordenache, o. c., s. 163.

<sup>7</sup> O motywach mitologicznych na nagrobkach osób cywilnych z nekropoli wojskowych por. G. Bauchhenss, *CSIR Deutschland III 2. Germania Inferior, Bonn u. Umgebung*, Bonn 1979, s. 10.

<sup>8</sup> Krótkie omówienie na podstawie dotychczasowych badań terenowych m. in. ekspedycji polskiej: V. V'lov, *Antični nekropoli v Svištovsko*, Arheologija VII, 1, 1965, s. 27 - 34, ryc. 1.



wana od połowy I w. n.e.<sup>9</sup> Jak wiadomo, w połowie III w. twierdza uległa bardzo poważnemu zniszczeniu. Wiadomo także, jak liczne były przedtem najazdy wojsk barbarzyńskich na Novae<sup>10</sup>. Z całą pewnością wojska te nie oszczędzały nekropoli. Nieuchronne w takich okolicznościach rabowanie grobów musiało być połączone z wywracaniem i rozbieraniem pomników. W 2 połowie III w. nekropola przedstawiała się więc niewątpliwie jako rumowisko, z którego bez skrupułów czerpano cenny, bo nie wymagający obróbki materiał budowlany. Zbyt wiele znamy przykładów podobnego postępowania, aby je tutaj omawiać. Wspomnę więc tylko jako analogię *castra* Dioklecjana w Palmyrze z nagrobkami z II - III w. w substrukcjach licznych budowli z IV w. oraz klasyczny przykład — wmontowanie grobowca (Piramida Cestiusza) oraz wielu nagrobków w Muru Aureliańskie w Rzymie.

W ruinach Bramy Południowej znaleziono cztery bloki z dekoracją reliefową. W dotychczasowych publikacjach tylko jeden z nich, z ornamentem wici, określany jest bezbłędnie jako element pomnika nagrobnego, gdyż wic jest najpopularniejszym w Novae motywem obramowania stel<sup>11</sup>. Nie wpłynęło to jednak na podobne zakwalifikowanie reliefów o motywach figuralnych. A przecież jest oczywiste, że do budowy określonego obiektu (w tym przypadku bramy) czerpie się materiał rozbiórkowy, zwłaszcza trudny do transportowania, z najbliższego sąsiedztwa, a co za tym idzie z jednego i tego samego miejsca. Takie założenie pozwala nie tylko na ogólne stwierdzenie, że wszystkie cztery dekorowane bloki występujące w substrukcjach Bramy Południowej pochodzą z nekropoli, lecz także, iż należały one najprawdopodobniej do nagrobków, które z sobą sąsiadowały. W konsekwencji można też przypuszczać, że te nagrobki powstały w zbliżonym czasie.

Poniżej zajmę się dokładniej dwoma reliefami, a mianowicie Porwaniem Europy oraz postacią męską w stroju frygijskim, którą zgodnie z naszym założeniem należy określić jako żalobnego Attysa. Postaram się dowieść, jakie miejsce zajmują te dwa wyobrażenia w repertuarze motywów sepulkralnych, jakie było bezpośrednie zastosowanie bloków, na których figurują, a także możliwie dokładnie określić daty ich wykonania.

Szczegółowe rozważania rozpoczynam od Porwania Europy (ryc. 1)

<sup>9</sup> Najstarsza epigraficzna data steli z Novae: 45 - 69 r., por. Dimitrov, o. c., s. 29, nr K 28, ryc. 48.

<sup>10</sup> Kolejne najazdy w latach 238 - 250 wlicza T. Sarnowski, *Novae jako siedziba Pierwszego Legionu Itańskiego*, Archeologia, XXVII, 1976 (1977), s. 61.

<sup>11</sup> Podstawowe publikacje zabytków: S. Parnicki-Pudełko (red.), *Novae — Sektor Zachodni 1970*, Archeologia, XXIII, 1972 (1973), s. 60, ryc. 37 (wic); tamże, ryc. 36 (żałobny Attys); tenże, *Novae — Sektor Zachodni 1972*, Archeologia, XXV, 1974 (1975), s. 130, ryc. 38 (porwanie Europy); S. Skibiński, *Brama południowa*, (w:) *Novae — Sektor Zachodni 1974*, I, Poznań 1978, s. 24, ryc. 18 (Sarapis).





Ryc. 1. Porwanie Europy — dekoracja zwieńczenia steli.  
Ca 100 - 130 r.

Scena wyrzeźbiona jest na bloku z lokalnego wapienia o wymiarach: wys. 0,69, szer. 0,48, grubość 0,34 m. Zdobiona jest tylko frontowa powierzchnia bloku, pozostałe — opracowane bardzo niedbale. W dolnej powierzchni znajduje się prostokątne zagłębienie o wymiarach  $0,045 \times 0,025$  m, głębokie na 0,114 m przeznaczone na czop. Jak z tego wynika, blok stanowił zwieńczenie, albo środkowy element zwieńczenia pomnika, najprawdopodobniej steli, o czym świadczy jego grubość (przeciętna grubość stel nagrobnych z Novae wynosi ok. 30 cm). Na steli znajdował się niewątpliwie napis. Jej wysokość, dla zachowania należytych proporcji wynosić musiała przynajmniej 1 m. Stela mogła być natomiast szersza od bloku z płaskorzeźbą. Należy bowiem przypuszczać, że stanowił on środkowy element zwieńczenia, do którego z dwóch stron były przystawione akroteria o dekoracji komponującej się treściowo z Porwaniem



Europy (np. delfiny)<sup>12</sup>. Opis: Europa siedzi na grzbiecie byka zwróconego w lewo. Prawą ręką trzyma róg zwierzęcia, a lewą przytrzymuje welon rozwiewający się za plecami i głową. Odziana jest w długi, zdrapowany chiton. Twarz opracowana jest pobieżnie, o zaznaczonych wyraźnie ustach, nosie, oczach i łukach brwiowych. Włosy uczesane są w drobne loczki spiętrzone nad czołem, okalające skronie, zasłaniające uszy i opadające na szyję. Byk stoi z łbem zwróconym frontalnie i ze zwieszonym ogonem. Nozdrza, uszy, sierść na czole, kopyta i penis są opracowane plastycznie. Nieregularne wypukłości pod kopytami przedstawiają niewątpliwie grunt, na którym zwierzę stoi.

Jakość wykonania reliefu jest bardzo niska. Pomijając fałszywe proporcje postaci należy zwrócić uwagę na nieporadne wykonanie rąk.

Mit o porwaniu Europy ma bardzo bogatą ikonografię. Nasz kamieniarz wybrał scenę, w której byk stoi jeszcze spokojnie, tuż po chwili, w której dziewczyna usiadła na jego grzbiecie. Motyw ten nie należał do najbardziej rozpowszechnionych, ale występuje sporadycznie od V w. p.n.e.<sup>13</sup> Nas jednak na tym miejscu interesuje nie tyle schemat, ile występowanie tematu w różnych wariantach w sztuce sepulkralnej Rzymu i prowincji, a szczególnie w płaskorzeźbie prowincji naddunajskich. Rozpoczynając od stolicy Cesarstwa wymienić należy malowidło w jednej z kwater górnego fryzu na północnej ścianie komory grobowej w grobowcu Nazonów<sup>14</sup> oraz płaskorzeźbę niewiadomej proveniencji, najprawdopodobniej jednak rzymskiej, kiedyś w zbiorach na Lateranie. Fragment inskrypcji świadczy o jej sepulkralnym zastosowaniu<sup>15</sup>. Relief ze zbioru Aksela Munthe, w willi San Michele na Capri jest fragmentarycznie zachowany, a jego proveniencja nie jest znana. W zbiorze tym jest kilka nagrobków rzymskich, niewątpliwie z zakupów, a więc niewykluczone, że i ten fragment należał do pomnika nagrobnego. W Legnaro pod Padwą został

<sup>12</sup> Stele nie monolityczne, o odrębnych zwieńczeniach wspomina V. Iov, *Monuments funéraires*, jw., s. 50 - 51; zwieńczenia nagrobków omawia L. Tepoșu, *Monumente funerare de la Micia*, Acta MN, V, 1968, s. 126; VI 1969, s. 161 - 162; por. H. Daicoviciu, *Coronamentele în formă de trunchi de piramidă arcuită pe teritoriul provinciei Dacia*, Apulum, VII, 1, 1968, s. 333 - 352. Podobne w kształcie zwieńczenie steli z portretami zmarłych, z zagłębieniem na czop w dolnej powierzchni, o wys. 0,68 m, publikuje Florescu, o. c., s. 33 - 34, ryc. 20.

<sup>13</sup> W. Bühler, *Europa. Ein Überblick über die Zeugnisse des Mythos in der antiken Literatur u. Kunst*, München 1968 (wątek archeologiczny bardzo pobieżnie). Najstarsze wizerunki Europy na byku stojącym na łące występują na wazach attyckich czerwono-figurowych, por. K. Schauenburg, *Europa auf einer Situla im Kunsthandel*, R. M. 88, 1981, s. 114, tabl. 29, 1.

<sup>14</sup> A. Michaelis, *Das Grabmal der Nasonier*, JdI, XXV 1910, s. 106, Beil. 4, XVII (rycina Cassiano dal Pozzo).

<sup>15</sup> O. Benndorf, R. Schöne, *Die antiken Bildwerke des Lateranischen Museums*, Leipzig 1867, nr 2 (531), tabl. XII 2. Natomiast W. Helbig, *Führer* (IV wyd.), I, *Die Päpstlichen Sammlungen im Vatican u. Lateran*, Tübingen 1963, już zabytku nie odnotował.



znaleziony relief, najprawdopodobniej fragment nagrobka z wyobrażeniem Porwania Europy. Ten zabytek, podobnie jak dobrze znana mozaika w Akwilei, poświadcza rozpowszechnienie motywu w Italii Północnej. Jego występowanie w prowincjach europejskich dokumentują trzy płaskorzeźby, w tym dwie niewątpliwie nagrobne. Przeznaczenie reliefu z Orléans w Galii nie może zostać ustalone, gdyż zabytek od dawna zaginął, a osiemastowieczny opis nie daje podstaw do wnioskowania<sup>16</sup>. Natomiast oczywiste potwierdzenie naszej hipotezy o sepulkralnej funkcji płaskorzeźby z Novae przynoszą dwa inne przykłady: edikula z Šempeter pod Celeia (Noricum) oraz stela z Viminacium (Mezja Górna)<sup>17</sup>.

Edikula w Šempeter należała do rodziny Kwintusa Eniusa. Porwanie Europy przez płynącego po morzu byka występuje na froncie okazałej bazy. Wyżej natomiast, we właściwej edikuli, pod kasetonowym sklepieniem i między kolumnami znajduje się portret grupowy fundatora, jego żony oraz córki. Dzięki fryzynom kobiecym pomnik nagrobny można było wydatować na okres Marka Antonina Piusa.

Stela w Viminacium, pięknie wykonana i bogato zdobiona, została ufundowana ok. 130 r. przez kobietę imieniem *Lucia Afrodisia* dla niej samej i dla jej małżonka (*Marcus Valerius Speratus*), który znalazł śmierć w Brytanii. Pod stelą była więc pochowana tylko fundatorka i tym należy tłumaczyć dobór motywów dekoracyjnych: Porwanie Europy pod inskrypcją i Porwanie Persefony w górnym pasie.

Symbolika Porwania Europy w sztuce sepulkralnej jest oczywista. Jest to jeden z jakże licznych motywów wyrażających wiarę w heroizację osoby zmarłej, a więc w istnienie po śmierci i to w szlachetniejszej niż za życia postaci. Temat, podobnie jak Porwanie Persefony, nadawał się przede wszystkim do dekoracji nagrobka kobiety. Może on jednak występować wspólnie z innymi w reliefach zdobiących pomniki nagrobne par małżeńskich albo grobowce rodzinne, na co wskazują wyżej przytoczone przykłady. Przypomnijmy, że blok z płaskorzeźbą Europy z Novae jest tylko jednym z elementów nagrobka. Jeśli jednak było to jedyne wyobrażenie figuralne, to nagrobek był oczywiście postawiony dla kobiety, najprawdopodobniej żony lub córki weterana. Wśród stel z nekropoli Novae są dość liczne poświęcone kobietom<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> A. Andrén, *Classical Antiquities of the Villa San Michele*, Opuscula Romana, 5, 1965, s. 139 - 140, nr 37, tabl. XIX 37; F. Ghedini, *Sculture Greche e Romane del Museo Civico di Padova*, Roma 1980, s. 72 - 73, nr 29; Éesperandieu IV 1911, s. 116, nr 2969 (na podstawie opisu z 1741 r.).

<sup>17</sup> J. Klemenc, *Rimske Izkopanine v Sempetru*, Ljubljana 1961, s. 41 - 42, ryc. 34, 35; J. Brunsmid, *Nadgrobní Spomenik M. Valerija Sperata iz Viminacija*, Vestnik Hrvatskoga Archeoloskoga Društva (Zagreb) N. S. I 1895, s. 1 - 13, tabl. I; ostatnio Z. Kadar, (w:) *Le rayonnement des civilisations grecque et romaine sur les cultures périphériques*, VIII Congrès international d'archéologie classique, Paris 1965, s. 385, tabl. 90, 4.

<sup>18</sup> E. c.: Dimitrov, o. c., s. 27, nr K 21, ryc. 55.





Ryc. 2. Porwanie Europy — detal

Jedynym kryterium datowania zabytku jest uczesanie heroiny (ryc. 2). Chociaż bowiem nie jest to portret, to przecież wyobrażenie odnosiło się do zmarłej, będąc jej heroizującym wizerunkiem. Pomimo nieudolności rzeźbiarza stwierdzić można bez trudu, że fryzura Europy jest bardzo zbliżona do ułożenia włosów cesarzowej Domicji, znanego z monet z 91/92 r.<sup>19</sup> Uczesanie to w portretach metropolitalnych występowało ok. 10 lat, ale w oddalonym zakątku oddalonej prowincji mogło być znane i modne nieco później. Trudno jednak przypuszczać, aby utrzymało się przez cały okres panowania Hadriana,

<sup>19</sup> Najbliższe analogie: Domicja Longina w Ny Carlsberg Glyptothek; G. Daltrop, U. Hausmann, M. Wegner, *Das römische Herrscherbild*, II, 1, Berlin 1966, ryc. 55a, b; portret teje w Museo Capitolino, Helbig, o.c., II, *Die Städtischen Sammlungen*, nr 1293.





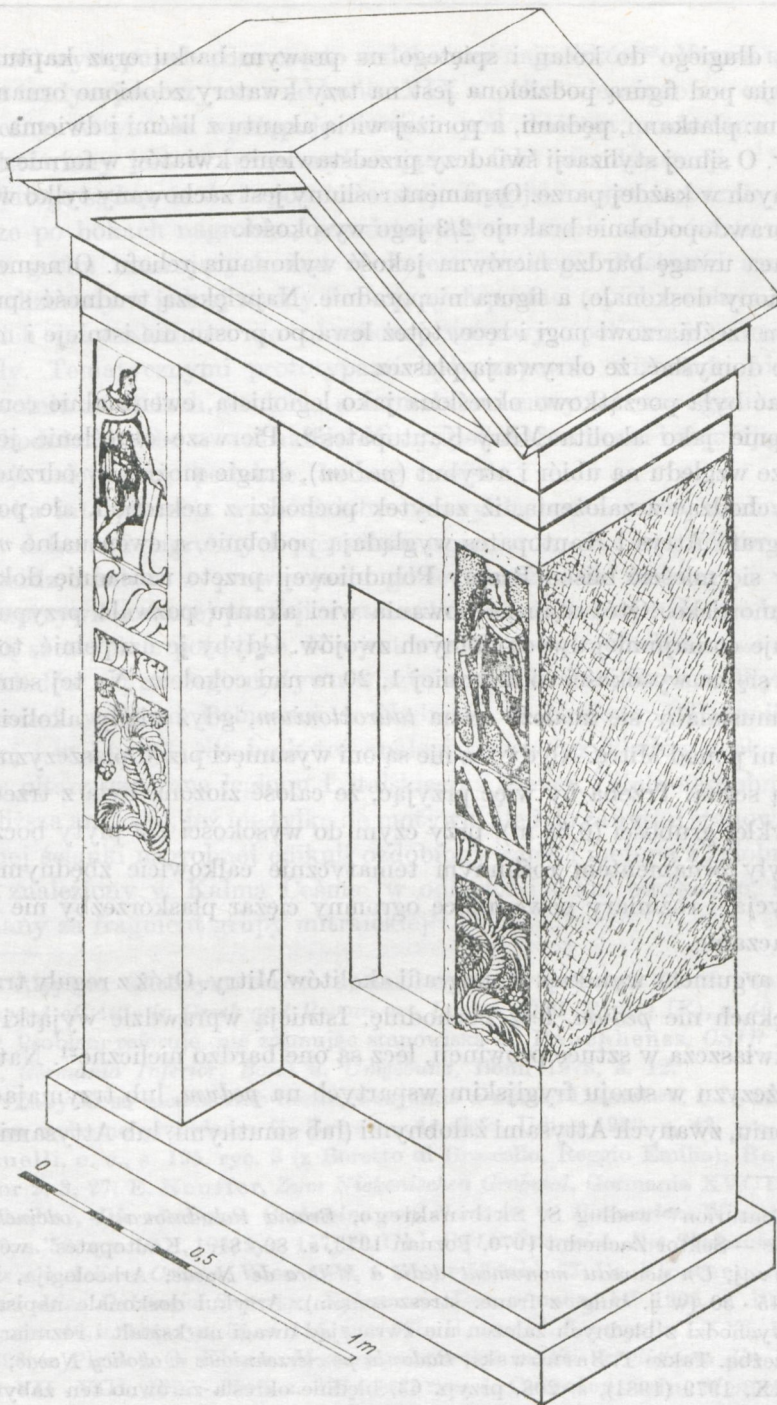
Ryc. 3. Attys żałobny — dekoracja prawej anty edikuli. Ca 90 - 150 r.

kiedy uczesania Rzymianek zmieniły się radykalnie pod wpływem cesarzowej Sabiny. Płasko-rzeźba mogła więc powstać w latach 100 - 130, czyli nieco wcześniej niż stela z Viminacium i edikula z Šempeter. Dodajmy, że nekropola południowa Novae, z której zabytek pochodzi, jako najstarsza niewątpliwie była użytkowana w latach 50 - 150.

Przejdźmy obecnie do omówienia drugiego zabytku, fragmentarycznie zachowanego kamiennego bloku z dekoracją figuralną (żałobny Attys) i niżej ornamentalną (wić akantu) (ryc. 3). Blok wykonany jest z lokalnego wapienia, tego samego gatunku co poprzedni. Grubość wynosi 0,58 m, szer. 0,295 m, zachowana wys. 1,32 m. Zdobiona jest tylko powierzchnia frontowa, pozostałe opracowane dłutem zębatym. W górnej powierzchni, z lewej strony, w odległości 0,37 m od przedniej krawędzi znajduje się wyżłobienie w formie jaskółczego ogona, zakończone prostokątnym zagłębieniem. Jest to ślad po klamrze spinającej blok z przylegającym doń innym elementem pomnika, niewątpliwie stelą. Rozmiary bloku, o grubości dwukrotnie większej od przeciętnej steli oraz kształt i umiejscowienie złożenia pozwalają stwierdzić, że jest to górny fragment prawej bocznej ściany edikuli nagrobnej. Całość składała się z cokołu, steli z inskrypcją, dwóch ścian bocznych tworzących wysunięte przed płaszczyznę steli anty i frontonu. Anty dekorowane były u dołu wicią akantu, a powyżej symetrycznie ustawionymi figurami o powszechnie przyjętej nazwie żałobnych Attysów (por. ryc. 4).

Opis: w górnej części bloku przedstawiony jest w metopie stojący mężczyzna w stroju frygijskim wsparty na *pedum* trzymany w prawej ręce. Ciężar ciała spoczywa na wyprostowanej lewej nodze, a prawa jest skrzyżowana przed nią. Ubiór składa się z krótkiej, przepasanej i sfaldowanej tuniki z przerzutką,





Ryc. 4. Rekonstrukcja edikuli z nekropoli południowej Novae



plaszcza długiego do kolan i spiętego na prawym barku oraz kaptura. Powierzchnia pod figurą podzielona jest na trzy kwatery zdobione ornamentem roślinnym: płatkami, pędami, a poniżej wicią akantu z liśćmi i dwiema parami kwiatów. O silnej stylizacji świadczy przedstawienie kwiatów w formie rozetek, odmiennych w każdej parze. Ornament roślinny jest zachowany tylko w górnej części, prawdopodobnie brakuje 2/3 jego wysokości.

Zwraca uwagę bardzo nierówna jakość wykonania reliefu. Ornament jest wyrzeźbiony doskonale, a figura nieporadnie. Największą trudność sprawiały przy tym rzeźbiarzowi nogi i ręce, toteż lewa po prostu nie istnieje i możemy się tylko domyślać, że okrywa ją plaszcz.

Postać była początkowo określona jako legionista, ewentualnie centurion, a następnie jako akolita Mitry-Kautopates<sup>20</sup>. Pierwsze określenie jest niesłuszne ze względu na ubiór i atrybut (*pedum*), drugie można by odrzucić *a limine* wychodząc z założenia, iż zabytek pochodzi z nekropoli, ale ponieważ w ikonografii Attys i Kautopates wyglądają podobnie, a ewentualne *mitreum* mogłoby się mieścić blisko Bramy Południowej, przeto uzasadnię dokładniej moje stanowisko. Otóż stan zachowania wici akantu pozwala przypuszczać, że brakuje co najmniej dwóch dolnych zwojów. Gdyby je uzupełnić, to figura znajdzie się na wysokości co najmniej 1, 20 m nad cokołem. Na tej samej wysokości musiałyby się znaleźć scena *tauroktonium*, gdyż nigdy akolici nie są wyniesieni ponad Mitrę. Nigdy też nie są oni wysunięci przed płaszczyznę płyty z główną sceną. Trzeba by więc przyjąć, że całość złożona była z trzech płyt o niezwyklej grubości (0,58 m), przy czym do wysokości 2/3 płyty boczne pokryte były ornamentem roślinnym tematycznie całkowicie zbędnym. Taka kompozycja i rozmiary powodujące ogromny ciężar płaskorzeźby nie byłyby wytłumaczalne.

Inny argument wynika z ikonografii akolitów Mitry. Otóż z reguły trzymają oni w rękach nie *pedum*, lecz pochodnię. Istnieją wprawdzie wyjątki od tej reguły, zwłaszcza w sztuce prowincji, lecz są one bardzo nieliczne<sup>21</sup>. Natomiast para mężczyzn w stroju frygijskim wspartych na *pedum*, lub trzymających je na ramieniu, zwanych Attysami żalobnymi (lub smutnymi, lub Attysami — pas-

<sup>20</sup> „Centurion” według S. Skibińskiego, *Brama Południowa — odcinek VIII*, (w:) *Novae — Sektor Zachodni* 1970, Poznań 1973, s. 80 - 81; „Kautopates” według V. Najdenovej, *Un nouveau monument dédié à Mithra de Novae*, *Arheologija*, XVI, 4, 1974, s. 45 - 50 (w j. bułg. z franc. streszczeniem). Artykuł doskonale napisany, ale autorka wychodzi z błędnych założeń nie zwracając uwagi na kształt i rozmiary bloku z płaskorzeźbą. Także T. Sarnowski, *Badania powierzchniowe w okolicy Novae*, *Archeologia*, XXX, 1979 (1981), s. 208, przyp. 63, błędnie określa zarówno ten zabytek, jak analogiczny, znaleziony w 1975 r. w Kalma Češma, jako relikty dekoracji *mitreum* w *Novae*.

<sup>21</sup> Kilka przykładów podaje Najdenova, o. c., s. 47.



terzami) występuje bardzo często w dekoracji nagrobków<sup>22</sup>. Nazwa tych postaci jest tradycyjna, używana od końca XIX w., choć nie wiadomo, czy słuszna<sup>23</sup>. Mityczny Attys nie występuje bowiem pod dwiema postaciami i na ogół przedstawiany jest w stroju wykazującym fakt samokastracji.

Dlatego sądzę, że dwie postaci w stroju frygijskim symetrycznie ustawione, zawsze po bokach nagrobka, przedstawiały w istocie nie bóstwa, lecz strażników grobu czuwających nad spokojem zmarłego. Pasterski strój i laska symbolizowały z jednej strony funkcję tych postaci (opieka, ochrona), a z drugiej ich przynależności do określonej warstwy społecznej, odmiennej niż zmarły. Tematycznymi prototypami były zapewne wizerunki niewolników i niewolnic na stelach greckich, a formalnymi eroty lub tzw. geniusze śmierci z pochodniami, albo nawet akolici Mitry, podobnie ubrani i zajmujący w kompozycji całej sceny podobne, boczne miejsca.

Taka interpretacja wyjaśniałaby niezwykłą popularność żalobnych Attysów w dekoracji nagrobnych pomników legionistów oraz urzędników rzymskich z twierdz i miast w prowincjach, gdzie wyróżnienie zmarłego i wykazanie jego uprzywilejowanej pozycji w stosunku do miejscowej ludności było z pewnością szczególnie pożądane. Nie jest więc chyba przypadkiem, że nie znamy przykładów użycia tego motywu w sztuce sepulkralnej Rzymu. Występuje on natomiast w Italii Północnej, w Nadrenii, w Noricum i Panonii, w Mezji Górnej i w Dacji<sup>24</sup>. Nie brak też analogicznych przykładów z okolic Novae. Są to: ołtarz weterana legionu I Italskiego z Pleven i stela nagrobna z Arčar. Najbliższą analogię, już nie tylko do motywu, ale i do zabytku stanowi fragment bocznej ścianki nagrobnej edikuli ozdobiony wicią i metopą z żalobnym Attyssem, znaleziony w Kalma Češma, w odległości 3 km od Novae, niesłusznie uważany za fragment grupy mitraickiej<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Attysom żalobnym bardzo ogólną wzmiankę poświęca M. J. Vermaseren, *The legend of Attis in Greek and Roman art*, Leiden 1966 (EPRO IX), s. 40 - 41.

<sup>23</sup> Problem referuje, nie zajmując stanowiska G. Bauchhenss, *CSIR Deutschland III 1, Germania Inferior, Bonn u. Umgebung*, Bonn 1978, s. 12.

<sup>24</sup> Zabytki są niezmiernie liczne, wszystkie z okresu Cesarstwa, z I - III w. Przedstawiam wybrane przykłady: G. Brusin, *Aquileia*, Udine 1929, s. 43, ryc. 22, s. 139. Mansuelli, o. c., s. 195, ryc. 3 (z Boretto di Brescello, Reggio Emilia); Bauchhenss, o. c., nr 2, 3, 27; E. Neuffer, *Zum Nickenischen Grabmal*, Germania XVI, 1932, s. 286; A. Schober, *Die römischen Grabsteine von Noricum u. Pannonien*, Wien 1923, s. 38, ryc. 30, s. 56, ryc. 56, s. 104, ryc. 117; H. Ubl, *CSIR Österreich, Die Skulpturen des Stadtgebietes von Aelium Cetium*, Wien 1979, s. 55, nr 53 tabl. 23; Gr. Florescu, *I monumenti funerari della Dalmacia Superior*, Ephemeris Dacoromana, IV 1905, s. 107, ryc. 45b, s. 108, ryc. 46, s. 114, ryc. 55, s. 115, ryc. 56b; H. Bulič, *Spomenik*, LXXI, 1931, s. 122, ryc. 296 (z Plevle); O. Floca, *Monumenti romani inediti del distretto din Humedoara*, Dacia, VII - VIII, 1937 - 1940, s. 337 - 341, ryc. 1; C. Daicoviciu, *Monumente inedite din Dacia*, Anuarul Universitatea din Cluj, I, 1928 - 32, s. 112 - 116, ryc. 1, 2; H. Daicoviciu, o. c., s. 352, pl. IV 2, 3; V 4.

<sup>25</sup> G. Tabakova-Canova, *Rimski nagrobni ploči ot Plevenski okr'g*, Arheologija



Ani figura, ani ornament nie dostarczają żadnych kryteriów datowania fragmentu edikuli z Bramy Południowej. Sądzę jednak, że płaskorzeźba wykonana została w tym samym warsztacie, co Porwanie Europy. Świadczy o tym stwierdzona w obu przypadkach nieporadność odtwarzania nóg i rąk oraz maskowanie jednej z nich (zresztą w obu reliefach lewej) fałdami płaszcza. Dodajmy, że oba zabytki są z tego samego kamienia, a także, iż najprawdopodobniej pochodzą z sąsiadujących ze sobą pomników. Porwanie Europy mogliśmy wydatować dość dokładnie na pierwsze 30-lecie II w. Dla Attysa, jeśli przyjąć, że wykonał go ten sam kamieniarz, proponujemy więc koniec I lub pierwszą połowę II w.

Sądzę, że chociaż powyższe rozważania dotyczą zaledwie dwóch zabytków, to pewne wnioski można uogólnić. Stwierdziliśmy więc występowanie motywów mitologicznych w rzeźbie sepulkralnej na nekropolach Novae. Stwierdziliśmy dalej istnienie na tych nekropolach pomników nagrobnych w formie edikul<sup>26</sup> oraz stel ze zwieńczeniem. Stwierdziliśmy także, iż dwa reliefy rzekomych akolitów Mitry z Bramy Południowej i z Kalma Češma nie mogą pochodzić z mitreum, a co za tym idzie, lokalizacja takiej świątyni w Novae nadal nie jest ustalona.

Wreszcie zastanowić się należy nad genezą omawianych motywów dekoracyjnych oraz wyżej zrekonstruowanych kształtów pomników nagrobnych. Porwanie Europy należy do repertuaru sztuki greckiej od najdawniejszych czasów. Frygijski pasterz, bez względu na znaczenie tej postaci (Attys, Mitra, akolici Mitry, Parys, Ganimedes i in.), jest motywem wschodnio-greckim. Jednakże, jak wynika z zestawienia zabytków analogicznych, w obu przypadkach kształty nagrobków i motywy dekoracyjne przeniesione zostały do limesowych miast i twierdz z Italii szlakiem legionów. Jest to jeden z dowodów kulturotwórczej roli armii rzymskiej, nawet w dziedzinie tak zdawałoby się dalekiej od właściwych jej zadań i czynności, jak rozwój rzeźby i architektury sepulkralnej<sup>27</sup>.

Uniwersytet Warszawski (Warszawa)

XII, 1, 1970, s. 44 - 46, ryc. 6 - 11; Dimitrov, o. c., s. 35, nr K 49 (stela z Arčar); w Kalma Češma (por. przyp. 20) znaleziono w polu uprawnym 2 stele nagrobne oraz 2 fragmenty (górną z Attyssem i wicią oraz dolną z wicią) bocznych ścian edikuli nagrobnej.

<sup>26</sup> Jedynie V'lov, *Monuments funéraires*, s. 48, zauważył, iż poza stelami na nekropolach Novae stały sarkofagi, posagi oraz edikule nagrobne, które czekają na opracowanie.

<sup>27</sup> Podobnie sądzi L. Tepešu-David, *Points de vue sur l'étude de l'art provincial de la Dacie Supérieure*, Hommages à Marcel Renard III, Bruxelles 1969, s. 554 - 555, natomiast według M. Alexandrescu-Vianu wzdłuż Dunaju wytworzyła się sztuka sepulkralna odrębna od italskiej (o. c., s. 220).



FONCTION ET GÉNÈSE DES MOTIFS MYTHOLOGIQUES  
DANS LA SCULPTURE DE NOVAE (ATTIS, EUROPE)

## Résumé

Les recherches sur l'art funéraire du limes danubien sont assez arriérées et cela explique certains misentendus de l'interprétation, surtout des motifs et des scènes mythologiques. L'a. prouve que les quatre bas-reliefs trouvés par l'expédition polonaise dans les substructions de la Porte Sud de Novae (rebâtie après la défaite de 250 de n. è.) proviennent de la nécropole adjacente et non de la ville. Ces bas-reliefs ornent les éléments des stèles et des édicules, qui s'élevaient dans la nécropole sud, probablement la plus ancienne aux alentours de Novae, détruite par les barbares dans la première moitié du III<sup>e</sup> s. L'article est consacré en principe aux deux sculptures: à l'enlèvement de l'Europe et à l'Attis funéraire, nommé jusqu'à présent à tort Cautopates. D'après l'a. le premier motif orne le couronnement d'une stèle funéraire et le second-la paroi latérale d'un édicule. Ces deux bas-reliefs, exécutés probablement par la même main, en pierre locale de mauvaise qualité se prêtent à la datation bien précise grâce à la coiffure tardo-flavienne de l'Europe. Remarquons que ce bas-relief présente le troisième cas (avec une stèle de Viminacium et un édicule de Celeia) de l'enlèvement de l'Europe dans la sculpture funéraire romano-provinciale. Ajoutons aussi le médaillon-couronnement d'un monument funéraire trouvé récemment à Micia (Roumanie)<sup>1</sup>.

Les Attis funéraires au contraire, sont bien fréquents. L'a. songe que malgré le costume phrygien ces figures attristées ne présentent pas de divinités, mais qu'ils sont les gardiens indigènes des tombeaux des militaires et des fonctionnaires romains.

Les dernières remarques sont consacrées à la genèse des motifs mentionnés dans la sculpture funéraire des provinces danubiennes. L'a. est d'avis que ces motifs, bien que grecs d'origine, ont été néanmoins répandus par les légionnaires et proviennent directement d'Italie du Nord. Un jugement pareil concerne les types des monuments funéraires, à savoir les édicules et les stèles non monolithes.

Une conclusion négative est aussi à mentionner: avec le remaniement de Cautopatès en Attis funéraire on a perdu le témoignage de l'existence d'un Mithrée à Novae, bien que le culte de ce dieu dans la forteresse est prouvé.

<sup>1</sup> M. Gramatopol, *Dacia Antiqua*, București 1982, p. 166 n. 264 pl. VIII 9.